4
AGENCJA GLOB PRASOWO-INFORMACYJNA
„GLOB"
SPÓŁDZIELNIA PRACY
04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95
PRZEKRÓJ
31-012 K-RAKÓW
ul. Reformacka 3
Nr 15 z dn. 13-04-97
65



fot. Katarzyna Zajda

W warszawskim Teatrze Rozmaitości

■ Przebój sezonu?

Spektakl „Bzik tropikalny" - warszawska inscenizacja krakowskiego reżysera, Grzegorza Horsta - oparty został na motywach „Mister Price'a" i „Nowego wyzwolenia" Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Skompilowany z dwóch dramatów tekst stwarza okazję dla snucia odwiecznej opowieści o ludzkiej nudzie, upływie czasu i poszukiwaniu szczęścia. Myśl tę sygnalizują szczególnie dobitnie sceny widzeń człowieka chorego na bzika tropikalnego - chorobę wywoływaną przez alkohol, pieniądze, opium i... widok nagich kobiet. Z ciemności wyzierają wtedy dziwaczne stwory żyjące gdzieś w podziemiach świata, które przędą losy bohaterów na kołowrocie okrucieństwa, same zaś utkane są z największych ludzkich przywar. Kiedy ostatnia scena spektaklu łączy jeden świat z drugim - na powierzchni - dzieje się to w osobie okrutnej femme fatale. Gdyby nie oszałamiające tempo akcji, można by odczuwać prawdziwe przerażenie.

Długo jeszcze wirują przed oczyma niesamowite obrazy. Niczym mary senne krążą, czyhają na nieuwagę człowieka. Atutem przedstawienia jest dynamiczna akcja i wspaniałe kreacje Mai Ostaszewskiej i Cezarego Kosińskiego. Na uwagę zasługuje doskonała scenografia Barbary Hanickiej, efektowny dźwięk i światło. Niezwykłe jest więc zaskoczenie powolnym tempem drugiego aktu. Przypomina on bowiem coraz leniwiej płynącą rzekę, która znosi bohaterów na mieliznę. Nie wszyscy z niej powrócą. Lekka i zabawna realizacja została mistrzowsko wyreżyserowana. Jakby mimochodem odsłania naprawdę ponure zakamarki człowieczeństwa. Przede wszystkim rozbudza emocje. Potem, gdy okrzepną, w widzach pozostaje uczucie otarcia się o doświadczenie obezwładniającego znużenia, z którego jedynym ratunkiem staje się kpina z rzeczywistości. Nuda bowiem okazuje się największą zbrodniarką, wymyślną i nienasyconą.

DOROTA GRABOWSKA